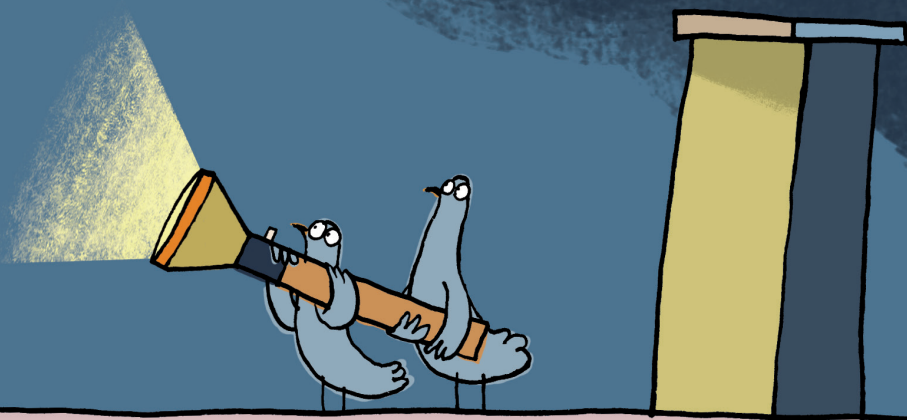


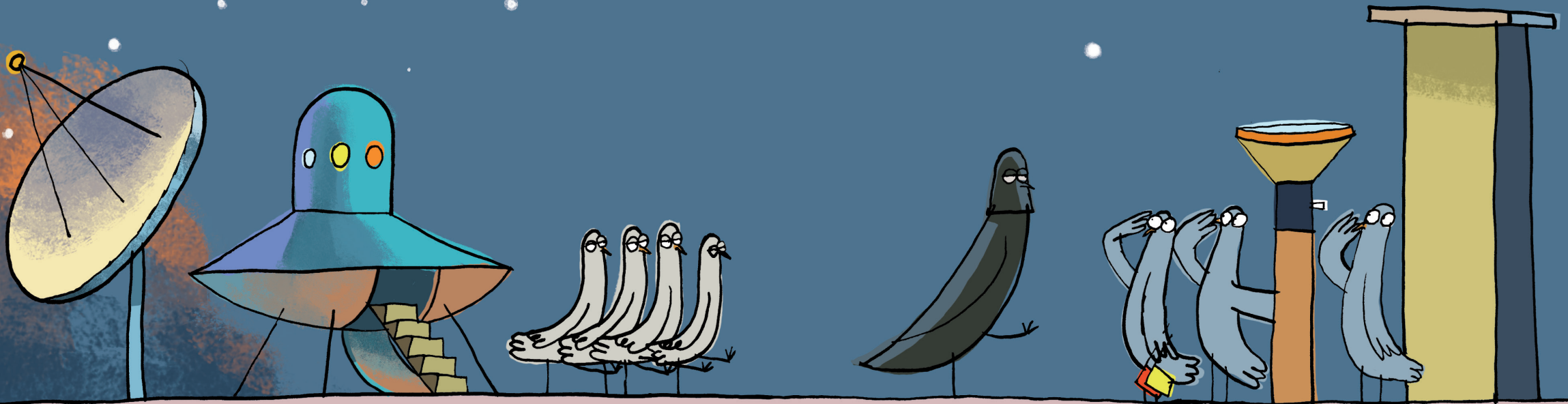
BODZIO I PULPET



GRZEGORZ KASDEPKA

BODZIO I PULPET

z ilustracjami Daniel de Latour



NASZA KSIĘGARNIA

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2018

Text © copyright by Grzegorz Kasdepke, 2012

Illustrations © copyright by Daniel de Latour, 2018



Zawsze chciałem napisać fantastyczną książkę fantastyczną. Nie poprawiajcie poprzedniego zdania – miało dokładnie tak brzmieć. Choć, owszem, mogłem to samo przekazać zupełnie inaczej. Na przykład: zawsze chciałem napisać książkę o ufoludkach, którą by się fantastycznie czytało. Lepiej? Może i tak – ale na pewno nie śmieszniej. A *Bodzio i Pulpet* to książka zabawna. Uspokoję tych wszystkich, którzy nie przepadają za ufoludkami – pojawiają się oni tylko w kilku historiach. Mam jednak nadzieję, że także te opowiadania, które nie są fantastyczne, będzie się fantastycznie czytało.

Dobrej zabawy!

Autor

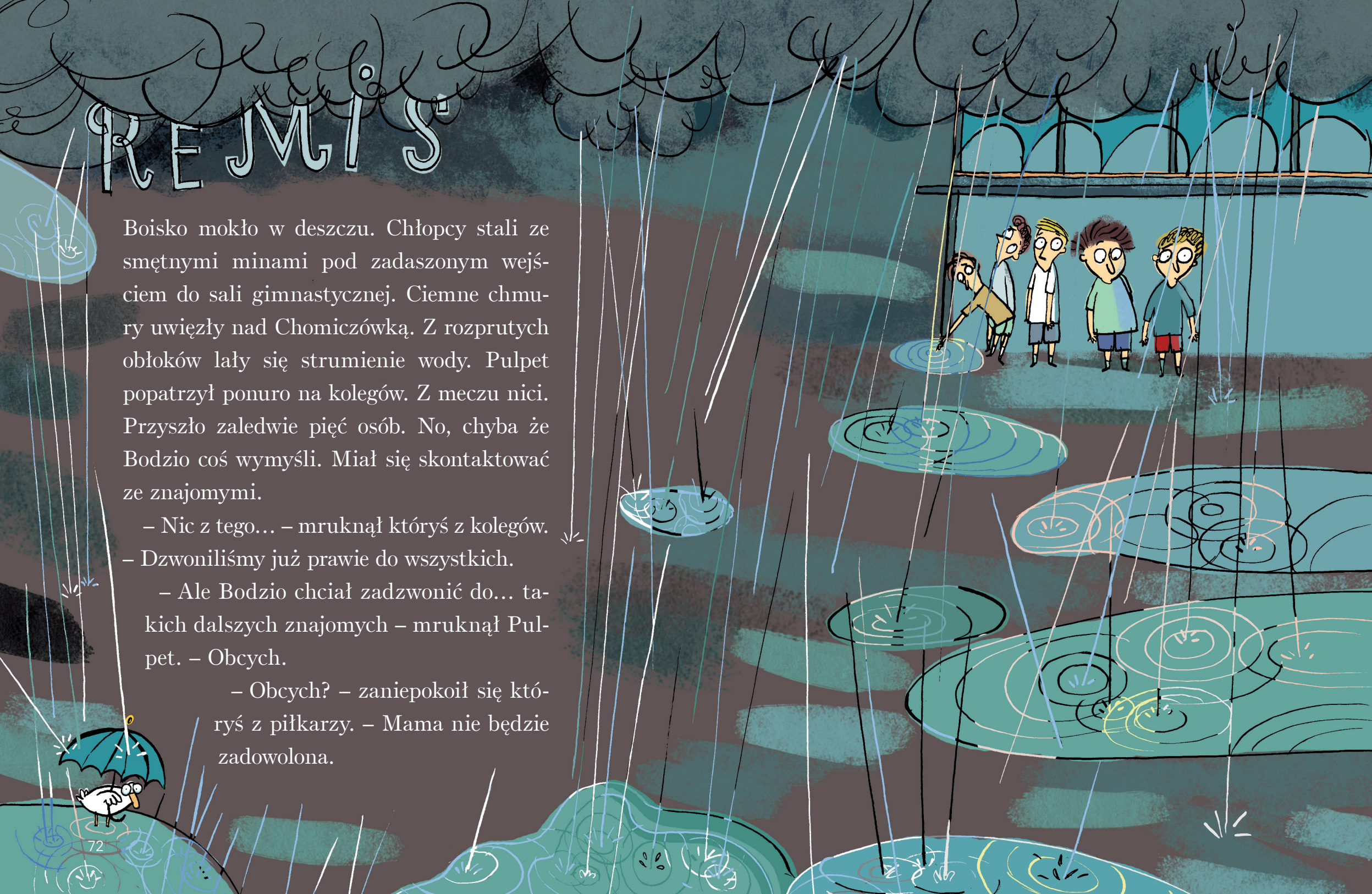
REJMIS

Boisko mokło w deszczu. Chłopcy stali ze smętnymi minami pod zadaszonym wejściem do sali gimnastycznej. Ciemne chmury uwięzły nad Chomiczówką. Z rozprutych obłoków lały się strumienie wody. Pulpet popatrzył ponuro na kolegów. Z meczu nici. Przyszło zaledwie pięć osób. No, chyba że Bodzio coś wymyśli. Miał się skontaktować ze znajomymi.

– Nic z tego... – mruknął któryś z kolegów.
– Dzwoniliśmy już prawie do wszystkich.

– Ale Bodzio chciał zadzwonić do... takich dalszych znajomych – mruknął Pulpet. – Obcych.

– Obcych? – zaniepokoił się któryś z piłkarzy. – Mama nie będzie zadowolona.



– Ale nie do takich obcych – próbował wyjaśnić Pulpet. – Tylko do prawdziwych. Rozumiecie?

Miny chłopców świadczyły, że nie, nie rozumieją.

– Dobra, sami zobaczycie. – Pulpet machnął ręką. – Zresztą idzie Bodzio, może wam wytłumaczy...

Nie było czasu na tłumaczenia. Wprawdzie Obcy nigdy wcześniej nie grali w futbol, lecz przyjęli propozycję z radością. Należało przygotować się do meczu. Mimo deszczu chłopcy ochoczo wybiegli na boisko i w ramach rozgrzewki zaczęli ganiać za napuchniętą od wilgoci piłką.

– Kiedy tu będą? – zapytał Pulpet.

– Już są... – odparł Bodzio, nie odrywając wzroku od tekturowej tablicy z napisem



„ZIEMIANIE – OBCY”. Właśnie kończył obrysowywać długopisem ramkę na wynik.

– Gdzie? – Pulpet rozejrzał się dookoła.

– Tam. – Bodzio wskazał kąt boiska. – Oraz tam, tam i tam. Sporo ich, bo przyjechali z kibicami.

Pulpet przełknął ślinę. Bodzio, wyraźnie zadowolony z siebie, ustawił tekturową tablicę na okiennym gzymisie, pod daszkiem.

– Jak im wytłumaczysz, że piłki nie można łapać w ręce? – dociekał Pulpet.

– Nie mają rąk!

– Nóg też nie mają – zauważył Pulpet. – Więc jakim cudem zagrają w piłkę nożną? Ba, nic nie mają! Gra główką też odpada.

– Nie narzekaj, dobra?! – zasapał Bodzio.

– Chcieliście, żebym sprowadził kolegów, to sprowadziłem!

– Ale oni wyglądają jak zwykłe kałuże!

– Wygrać z kałużą to też sztuka!

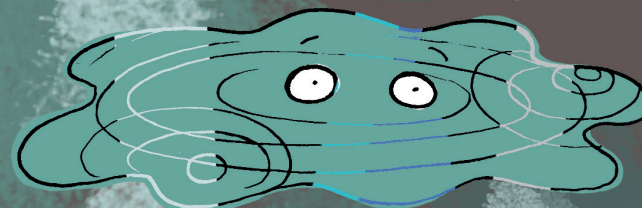
Okazało się to prawdą.

Obcy nie byli zbyt szybcy, ale świetnie grali w obronie. Przechwytywali prawie każdą piłkę, blokowali dostęp do bramki i potrafili sprytnie skołować ziemskich zawodników. Co chwila któryś z chłopców padał z głośnym pluskiem na zmoczoną murawę. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

– Nie było źle – pocieszał Bodzio. – Następnym razem wygramy!

– Beze mnie – wysapał Pulpet, wykręcając ciężką od wody bluzę.

– No nie wygłupiaj się! – Bodzio zerknął za siebie i ściszył głos. – Zamierzam namówić ich na siatkówkę!



02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49, faks 22 643 70 28
e-mail: naszaksiegarnia@nk.com.pl

Dział Handlowy
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32
e-mail: sklep.wysylkowy@nk.com.pl www.nk.com.pl

*Książkę wydrukowano na papierze
Lux Cream 90 g/m² wol. 1,8.*

ZING

Redaktor prowadzący *Katarzyna Piętka*
Redakcja *Magdalena Korobkiewicz*
Redakcja techniczna, DTP *Agnieszka Czubaszek-Matulka*

ISBN 978-83-10-13354-0

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2018 r.
Wydanie drugie
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań